

17 września 2019



## **W 80. rocznicę sowieckiej agresji uczciliśmy pamięć ofiar stalinizmu**

**17 września 1939 roku wojska radzieckie napadły na Polskę. Jednocześnie rozpoczęła się akcja wyniszczania ludności polskiej na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej oraz masowe deportacje w głąb ZSRR.**

Członkowie Kieleckiej Rodziny Katyńskiej oraz Związku Sybiraków, kombatancki, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, służb mundurowych, instytucji i organizacji społecznych oraz szkół złożyli wieńce i zapalili znicze przy Pomniku Ofiar Sybiru na Cmentarzu Starym w Kielcach oraz przed Pomnikiem Katyńskim.

Konsekwencje tragicznego 17 września 1939 roku, kiedy wojska radzieckie bez wypowiedzenia wojny przekroczyły wschodnią granicę naszego kraju, były dla Polaków straszne. Z Kresów Wschodnich deportowano około 1,5 mln polskich obywateli, wielu z nich z powodu głodu, mrozu, chorób i wycieńczenia zmarło na Syberii. Wymordowano ponad 21 tys. polskich jeńców wojennych przebywających w więzieniach i obozach NKWD.

- Ilu dokładnie Polaków zginęło w wyniku różnych form represji, nie dowiemy się nigdy. Ci, którzy zginęli, stanowili trzon Polski. Byli to prawdziwi patrioci, którzy oddali swoje życie za ojczyznę. Dzięki nim żyjemy w wolnym kraju - mówił prezes Związku Sybiraków w Kielcach

## **Stanisław Wierzbicki.**

- Dziś pozostaje nam modlitwa i pamięć o tym, co stało się w wyniku sowieckiej agresji. Gdy w 2010 roku byłem na uroczystościach w Katyniu, gdzie zamordowano polskich oficerów, po raz pierwszy zobaczyłem ten las, to miejsce, gdzie strzałem w tył głowy pozbawiono życia przedstawicieli polskiej elity. Nie możemy zapominać o tych wydarzeniach - mówił marszałek województwa świętokrzyskiego **Andrzej Bętkowski**.

W uroczystościach uczestniczył również związany z Kielcami wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk, potomek Sybiraków. Jego dziadkowie byli zesłani spod Wilna w głąb Związku Radzieckiego, a po powrocie z „niehumanitarnej ziemi” osiedlili się w Kielcach. - Tragiczne losy mojej rodziny obrazują grozę tamtego czasu. To dla mnie szczególna rocznica. Nie słuchajmy tego, co twierdzą dziś niektórzy, że była różnica między okupacją niemiecką i radziecką. Na zachodzie były niemieckie obozy koncentracyjne, a na wschodzie radzieckie gułagi - podkreślał wiceminister **Piotr Wawrzyk**. Dodał, że bardzo cieszy obecność młodzieży na uroczystościach, bo młode pokolenie powinno przejąć obowiązek kultywowania pamięci o dramatycznych wydarzeniach, który były udziałem polskiego narodu.

**Anna Łakomiec**, prezes Stowarzyszenia Kielecka Rodzina Katyńska podkreślała, że losy rodzin należących do tej organizacji oraz do Związku Sybiraków często są ze sobą powiązane - ojców aresztowano i umieszczano w obozach NKWD oraz sowieckich więzieniach, a następnie mordowano, natomiast resztę rodziny zsyłano w głąb ZSRR.

W intencji pomordowanych dziś o godzinie 18.00 w Kościele Garnizonowym zostanie odprawiona msza święta. O tej samej porze w amfiteatrze na kieleckiej Kadzielni odbędzie się koncert „Niepodległa Pieśń”, podczas którego zespoły z Kielc i województwa świętokrzyskiego zaśpiewają patriotyczne utwory. Na scenie zaprezentują się między innymi Mafia, Folya, Letko i Doba Czadu.



## Galeria zdjęć





